

<https://doi.org/10.34768/fp2021a13>

Jakub Rawski

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Głogowie

KOCHANEK OJCZYZNY CZY KOCHANEK LAURY? WOKÓŁ KREACJI TYTUŁOWEGO BOHATERA DRAMATU JULIUSZA SŁOWACKIEGO ZAWISZA CZARNY

Ustalenia wstępne

Celem niniejszego artykułu¹ jest próba zaprezentowania niektórych ról, w których występuje tytułowy bohater dramatu Juliusza Słowackiego *Zawisza Czarny*. Utwór ten należy do najsłabiej zbadanych przez literaturoznawców dzieł autora *Balladyny* i jest zarazem jednym z ostatnich tekstów dramaturgicznych poety, napisanym w latach 1844-1845. Słynny wojownik spod Grunwaldu został przedstawiony przez wieszczka jako rycerz, obrońca Rzeczypospolitej, a więc kochanek ojczyzny, ale także jako kochanek Laury, szlachcianki o niezwyklej urodzie.

Rycerz z dramatu Słowackiego zdecydowanie różni się od wcześniejszych literackich kreacji tej postaci, znanych z *Roczników* Jana Długosza (I połowa XV w.), *Epitafium Zawiszy Czarnego* Adama Świnki (I połowa XV w.), *Śpiewów historycznych* Juliana Ursyna Niemcewicza (1816) czy *Dumy o Zawiszy Czarnym* Jana Kantego Rzezińskiego (1821). W tych tekstach, jak również w późniejszych *Krzyżakach* Henryka Sienkiewicza (1900), Sulimczyk był postacią całkowicie wyidealizowaną, co służyło utrwalaniu narodowych mitów. Jego życiorys miał realizować określone cele dydaktyczne i wzorcotwórcze – konsolidować naród w obliczu wojen, a następnie zaborów, umacniać poczucie tożsamości narodowej. W takiej strukturze biograficznej nie było miejsca na wahanie, rozdarcie, poczucie osamotnienia, dezintegrację osobowości czy konieczność podjęcia decyzji wbrew sobie.

U Słowackiego Zawisza jawi się jako „człowiek, mający poczucie jakichś wielkich obowiązków, które nie pozwalają mu »zleniwieć« w szczęściu rodzinnym, i poczucie jakichś tragicznych przeznaczeń, czekających go może w niedalekiej przyszłości”². Dwoistość i rozdarcie stają się bardzo ważnymi elementami określającymi psychikę bohatera. Uwagę zwraca dychotomia między warunkowaną przez etos rycerski koniecz-

¹ Tekst stanowi zmodyfikowaną i poszerzoną wersję ustaleń opublikowanych w mojej książce („*Zawisza Czarny*” – *niedokończony dramat Juliusza Słowackiego. Studium monograficzne*, Głogów 2021, s. 77-82, 152, 156-157, 185). W artykule zostały zaprezentowane nowe efekty badawcze, będące pokłosiem relektury omawianego utworu poety.

² R. Kapłanowa [M.R. Mayenowa], „*Wesele*” Stanisława Wyspiańskiego. *Problemy kompozycji*, oprac. M. Prussak, Warszawa 2013, s. 134.

nością obrony ojczyzny, czyli udziałem w wojnie „w słusznej tylko sprawie (*guerre loyale*)”³, a czysto ludzką miłością do drugiego człowieka, do Laury. Ta rozterka Zawiszy, niemająca wcześniej artystycznej realizacji w literaturze polskiej, została precyzyjnie uchwycona przez autora *Balladyny*.

Kochanek Laury?

Słowacki przedstawił zaledwie kilka momentów z życia rycerza, chociaż bardzo istotnych. Utwór rozpoczyna się od bitwy pod Grunwaldem i zdeptania znaku krzyża na płaszczu zakonnika, co implikuje szaleństwo rycerza, przedstawione w słowach Chóru:

I serce w nim sarmackie wtenczas krzyknie: „Hura”,
I pod szalonym panem skoczy koń szalony,
I krzyżoność trupem położy komtura,
I czterema kopytami zdepcze krzyż czerwony⁴.

Szaleństwo zostaje potwierdzone także przez Cygalego:

Wieść smutna... lecz niepewna wcale,
Że jest od czasu walki – w jakimś niby szale,
W pomięszaniu... (ZC, red. C, scena II, s. 389)

Następnie, przez krótki czas Zawisza przebywa na zamku sanockim, gdzie poznaje Laurę, którą od samego początku idealizuje, przypisując jej cechy anielskie:

LAURA
Bądź mi pozdrowiony...
ZAWISZA
Zaprawdę, jestem jakby do nieba wniesiony
W aniołowe wnętrze...
LAURA
Gdybym była, Panie
W prawdziwe aniołowe wniesiona mieszkanie,
W prawdziwej u aniołów jasnej błyskawicy,
Gdyby te skry... co czasem lecą z kadzielnicy,
Były gwiazdami... a tych kadzielnic latanie,
Udające błysk gwiazdy – i lot gołębic,
Coraz mnie wyżej... niosło... po tęczowym niebie...
Widząc ciebie – zleciałabym z nieba do ciebie
I uknęła... (ZC, kontynuacja C1, scena IV, s. 394)

3 M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986, s. 77.

4 J. Słowacki, *Zawisza Czarny*, red. C, scena I, oprac. J. Kleiner, W. Floryan przy współpracy J. Pelca, [w:] idem, *Dzieła wszystkie*, t. XII, cz. 2, red. J. Kleiner, przy współpracy W. Floryana, Wrocław 1961, s. 378. Cytaty bądź odwołania do tego utworu (opatrzonego skrótem ZC) pochodzą ze wskazanego wydania, a ich lokalizacja znajduje się w tekście głównym, w nawiasach.

W dramacie Słowackiego uczucie, które narodziło się pomiędzy rycerzem a Laurą, rozwija się na zamku (wokół niego toczy się wojna) i jest pełne niejednoznaczności, rozdarcia. Nie przypomina miłości dwornej, wzorcowej dla etosu rycerskiego⁵, gdyż zgodnie z nim miłość była wyzwaniem dla rycerza, a bycie zakochanym – obowiązkiem⁶. Zawisza postanawia wyjechać, a w ślad za nim w przebraniu trynitarza wyrusza Laura, podkreślając swoje pochodzenie: „Ja córka jestem rycerzy” (ZC, red. D, akt I, scena II, s. 436).

Laura jest jedną z najbardziej tajemniczych bohaterek dramatu. Doskonale zdaje sobie sprawę z szaleństwa ukochanego Zawiszy, ale pomimo tego nigdy z niego nie rezygnuje. Jawi się jako *stricte* silny, kobiecy podmiot, który, jak zauważa German Ritz, „Słowacki wypróbował w *Balladynie*” (1834) i który „odtąd będzie regułą w jego dramatach”⁷. Można ją porównać z *Balladyną*, aczkolwiek ta bohaterka późnego dramatu Słowackiego nie przekracza granic etycznych, nie dokonuje zbrodni w imię samorealizacji; jednak Laura podobnie jak zabójczyni Aliny nie stanowi przykładu kobiety biernej ani podporządkowanej komukolwiek/czemukolwiek; nie jest kimś w rodzaju Zosi z *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza (1834), która wyznaje:

Jestem kobietą, rządy nie należą do mnie.
Wszakże pan będziesz mężem; ja do rady młoda.
Co Pan urządzisz, na to całym sercem zgoda!⁸

Według Andrzeja Kotlińskiego, Laura jest „konsekwentną głosicielką najszerzej pojętych estetycznych i historyzoficznych poglądów poety”⁹. W warstwie czysto literackiego zapisu podlega mityzacji i sakralizacji – przypomina lub jest porównywana do Afrodyty, Matki Boskiej¹⁰ czy biblijnej Ewy¹¹. Z pewnością ukochana Zawiszy poszukuje swojej tożsamości¹², będąc przy tym kobietą odważną i silną. Miłość do niej wpisuje

5 Zob. D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV-XV wiek)*, Warszawa 1998, s. 184.

6 Zob. L.S. Zakrzewski, *Ethos rycerski w dawnej i współczesnej wojnie*, Warszawa 2004, s. 33.

7 G. Ritz, *Poeta romantyczny i nieromantyczne czasy. Juliusz Słowacki w drodze do Europy – pamiętniki polskie na tropach narodowej tożsamości*, przeł. M. Łukasiewicz, Kraków 2011, s. 48.

8 A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz, czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, oprac. S. Pigoń, BN I, nr 83, Wrocław 2015, s. 541.

9 A. Kotliński, *Piękno przeszłości w „Zawiszy Czarnym” Słowackiego*, [w:] *Piękno Juliusza Słowackiego*, t. 3: *Metamorphosis*, red. J. Ławski, A. Janicka, Ł. Zabielski, Białystok 2015, s. 72.

10 Zob. B. Adamkiewicz-Iglińska, „Kwiat, co jak lilija mami, / Gwiazda, co dziś tylko błyska...”. *Florystyczne i astralne atrybuty a struktura postaci kobiecych w „Zawiszy Czarnym” Juliusza Słowackiego*, [w:] *Postać w kulturze wizualnej*, t. 1: *Ujęcia literackie*, red. A. Krawczyk-Łaskarzewska, D. Bruszczyńska-Przytuła, P. Przytuła, Olsztyn 2018, s. 52-53.

11 *Ibidem*, s. 55.

12 Zob. K. Banul, „Ja córka jestem rycerzy...”. (Kilka słów o bohaterce „Zawiszy Czarnego” Juliusza Słowackiego), *„Colloquia Litteraria”* 2006, nr 1, s. 53.

się w obecnej w dramacie „matczyną stroną”, która „podobnie jak obrazy świata, tkane przez Laurę, stanowi przejaw kobiecej sfery kosmosu i jego wizji”¹³.

W utworze Słowackiego pojawia się typowa dla literatury romantycznej dychotomia: uczucie do kobiety *versus* miłość do ojczyzny. Zawisza deklaruje swoje poświęcenie:

[...] We mnie bowiem jest ojczyzna –
Bo we mnie wszystkie są dla niej miłości,
Jak gwiazdy w taki uwiązane snopek,
Że razem król ja ojczyzny – i chłopek (ZC, red. D, akt I, scena VII, s. 469),

– dlatego mówi do Laury:

Tak więc, Panno... oto ja wyjadę
Sam z moim Głupcem tylko – i Mandułą,
Którzy mi staną za ludzi gromadę (ZC, red. D, akt I, scena X, s. 480).

Chociaż wcześniej, pod wpływem uczucia Laury, rozmyślał nad założeniem rodziny, ustatkowaniem się: „...czy na kształt mularza – / Jaskółki – zacząć wreszcie własne gniazdo lepić...” (ZC, red. D, akt I, scena V, s. 449). Z podobnym rozdarciem, koniecznością tragicznego wyboru zmagął się inny romantyczny bohater – Konrad Wallenrod z poematu Mickiewicza (1828), który ostatecznie również wybrał ojczyznę i za nim, podobnie jak za Zawiszą Laura, wyrusza Aldona (Pustelnica).

Litwy tylko nieszczęścia słyssał i widział przed sobą,
Aż na koniec płomień zemsty, w milczeniu karmiony
Kłęk i cierpień widokiem, wzdął się i serce ogarnął;
Wszystkie wytrawił uczucia, nawet jedyne uczucie
Dotąd mu żywot słodzące, nawet uczucie miłości¹⁴.

Mickiewiczowski Gustaw też dokonał dezintegracji, czy wręcz destrukcji, własnej tożsamości na rzecz zmiany paradygmatu: przemiany z romantycznego kochanka w bojownika o wolność ojczyzny.

GUSTAVUS
OBIIT M. D. CCC. XXIII
CALENDIS NOVEMBRIS

z drugiej strony:

HIC NATUS EST
CONRADUS

13 L. Zwierzyński, *Egzystencja i eschatologia. Genezyjska wyobraźnia Słowackiego*, Katowice 2008, s. 190.

14 A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod. Powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich*, [w:] idem, *Dzieła*, t. 2: *Poematy*, oprac. W. Floryan przy współpracy K. Górskiego, C. Żgorzelskiego, Warszawa 1998, s. 111.

M. D. CCC. XXIII
CALENDIS NOVEMBRIS¹⁵.

Tytułowy Kordian, bohater jednego z najśłynniejszych dramatów Słowackiego (1833), próbował popełnić samobójstwo między innymi z powodu nieszczęśliwej miłości do *nomen omen* Laury. „Jam się w miłość nieszczęsną całym sercem wsączył”¹⁶. Pod koniec sceny II aktu I, będąc sam w ogrodzie, po wyjściu Laury, snuje monolog, w trakcie którego chwytą za broń.

(*Dobywa pistoletu.*)
Nabity – niechaj krzemień na żelazo pada...
Ból, chwila jedna, ciemno – potem jasność błysnie.
Lecz jeśli nie zaświeci nic?... i ból przeminie?
Jeśli się wszystko z chwilą boleści rozprysnie?¹⁷

W scenie III aktu I Laura czyta wiersz, napisany przez bohatera w jej sztambuchu:

Luba, jam koło ciebie i z tobą i w tobie...
Nie przychodzę wyrzucać ani przypominać,
Ani śmiem błogosławić, ani chcę przeklinać;
Przyśniło mi się tylko kilka pytań w grobie...¹⁸

Podmiot utworu wypowiada się zza grobu niczym upiór niemogący zaznać spokoju, tęskniąc do dawnej/obecnej kochanki. Akt I kończy się relacją sługi Kordiana, Grzegorza, który wykrzykuje: „Nieszczęście! Oh nieszczęście! panicz się zastrzelił!...”¹⁹. Nie ma wątpliwości, że główny bohater dramatu (przynajmniej) usiłował popełnić samobójstwo, lecz nie doszło (chyba) do skutku, skoro później odbył podróż po Europie i na górze Mont Blanc wykrzyknął: „Polska Winkelriedem narodów”, porzucając tym samym miłość do kobiety na rzecz miłości ojczyzny.

Kochanek ojczyzny?

Zawisza Słowackiego wydaje się nazbyt egocentryczny, pochłonięty własną osobą, własnym obłędem, żeby przywiązywać wagę do miłości wobec Laury. Sulimczyk woli inną kochankę – ojczyznę, do której jest ironicznie „przywiązany niczym pies”.

15 „(Bogu Najlepszemu, Najwyższemu) – inicjały często umieszczane na nagrobkach; [...] Gustaw zmarł 1823, 1 listopada. Tu narodził się Konrad 1823, 1 listopada”, A. Mickiewicz, *Dziady. Część III*, Wrocław 1984, s. 19.

16 J. Słowacki, *Kordian. Część pierwsza trylogii. Spisek koronacyjny*, oprac. M. Ingot, Wrocław 1986, BN I, nr 2, s. 27.

17 *Ibidem*, s. 47.

18 *Ibidem*, s. 48.

19 *Ibidem*, s. 50.

Ojczyzna moja serdeczna...
 Gdzie mię nikt nie zobowiązał
 Sercem... a jednak jej służę,
 Bom się do niej serdecznie przywiązał
 I jestem, jak pies – na sznurze,
 Sercem do niej przywiązany (ZC, red. D, akt II, scena V, s. 493).

W zacytowanych słowach pojawia się utrwalony w kulturze topos psiego przywiązania, stereotypowo kojarzony z bezgraniczną wiernością, co uwidacznia się u polskich romantyków na przykład w grafikach Cypriana Kamila Norwida²⁰. W utworach Słowackiego „pies zajmuje miejsce nie najbardziej eksponowane, podobnie jak symbolika z nim związana; w porównaniu do częstotliwości ukazywania się niektórych innych stworów zwierzęcych ten motyw rzadko się pojawia, można by rzec, że pełni rolę marginalną”²¹, jednak nie zmienia to faktu, że w omawianym dramacie rzeczownik ten pojawia się często i pełni interesujące funkcje. Obraz Zawiszy, wiernego ojczyźnie „jak pies”, konotuje symbolikę patriotyczną, jednak jest to zwierzę trzymane „na sznurze”, czyli w niewoli, niejako wbrew sobie. Należałoby odczytywać to porównanie w kategoriach groteski, ewentualnie gorzkiej ironii. Odbiorca ma do czynienia z przerysowaniem, celowym zniekształceniem artystycznym – rycerz wierny ojczyźnie, w dodatku rycerz niepospolity, ponieważ sam Zawisza został porównany do psa. Ojczyzna konotuje przywiązanie (opętanie), a z tych pęt wyzwolić się nie można.

Warto przywołać również słowa Zawiszy, skierowane do Dziada, które Słowacki zapisał w dramacie prozą: „Pod Grunwaldem onegdaj – w Czechach wczoraj – jutro na granicy Węgier przeciw Turkom będzie Zawisza... Powiadam ci – pies wierny pastuszy... pies wierny... choć niemądry... bo w tej ciągłej wandrówce nie stało mu czasu na naukę” (ZC, *Ustępy zaniechane i Przekreślony ustęp fragmentu I (po w. 81)*, s. 376). Tutaj również pojawia się porównanie do psa, opatrzonego w dodatku deprecjonującymi epitetami – „niemądry” oraz „pastuszy”, więc charakterystyczny dla pastucha, pasterza, odnoszący się do jego zadań i funkcji. Niewolnicza służba dla ojczyzny wiernego niczym pies rycerza to obrazy groteskowe, antymesjanistyczne. Polska jawi się w *Zawiszy Czarnym* jako kraj, o który duchową walkę toczy tytułowy bohater z królem Jagiełłą. Obaj nie podejmują działań mogących przynieść wymierne efekty – o ile rycerz nie może, w sensie metaforycznym, wyzwolić się od Polski, o tyle król „zleniwił”, przespał wielką sprawę. Juliusz Kleiner pisał:

w przystępie rozjątrzenia poeta napiętnował „wielkiego Pierwszego” w masce przewrotnej Jagiełły. Oskarżenie to, wykrzywienie rysów, było wynikiem gniewu – i trwać nie mogło. [...]

20 Zob. J. Malicki, *Podróże „Guliwera”*, „Guliwer” 2006, nr 3, s. 3.

21 A. Kowalczykowa, *Pies i gwiazdy*, „Prace Polonistyczne” 1997, seria 52, s. 7.

Przekreślił autor owe strofy, cofnął się niejako do przedstawienia konfliktu swego z Mickiewiczem w postaci Zawiszy i Jagiełły – ale ta myśl nadal w nim żyć będzie i nadal kształtu się domagać²².

Stanisław Pigoń diagnozuje, że na przeszkodzie miłości Laury i rycerza stanęły „zawikłania wewnętrzne bohatera, jego ascetyzm rycerski, nakazujący przez odmówienie sobie prawa do miłości wyłączonej dążyć ku ofiarnemu heroizmowi”²³. Nie dodaje jednak, że ów ofiarny heroizm nie służy w przypadku tej postaci dążeniu do sławy, zapisaniu się na kartach rycerskich legend i opowieści, tylko ma przyświecać *stricte* patriotycznemu obowiązkowi. Tytułowy bohater dramatu głęboko wierzy, że „gdzie kończy się Polska, tam się piekło zaczyna...” (ZC, red. D, akt II, scena IV, s. 490).

Dorota Siwicka zauważa: „miłość do ojczyzny łamie tradycyjną dychotomię płci”²⁴. Potwierdzenie tej tezy widoczne jest w słowach Konrada z III części *Dziadów*, który głosi: „Ja i ojczyzna to jedno”²⁵. Podobną postawę prezentuje Zawisza Słowackiego. Badaczka nadmienia również: „romantyczni Polacy stają się kobietami nie tylko przyjmując w siebie ojczyznę, ale i pragnąc ją urodzić. Dojrzewa ona w romantycznych łonach, jej idea jest pielęgnowana i doskonalona tak, aby na świat przyszła jak najpiękniejsza, jak wymarzone, prawdziwie cudowne dziecko”²⁶. Warto dodać – dziecko płci żeńskiej, ponieważ to ona – ojczyzna. Ten topos kobiety-ojczyzny, ojczyzny-matki, utrwalony w historii i kulturze, przechodził różne metamorfozy.

Zawiszę obdarza uczuciem również inna postać dramatu – giermek Manduła (przebrana za chłopca arabska dziewczyna). Jej/jego miłość jest wszechogarniająca, wieczna.

Gdym głodna – milczę, gdy cierpię – nie szlocham
Kocham raz jeden – lecz do śmierci kocham... (ZC, *Ustępy zarzucone w końcowym przemówieniu Manduły w scenie III aktu II*, s. 539)

Z tego uczucia doskonale zdaje sobie sprawę Laura, przeczuwa przecież, że Manduła skrywa jakąś tajemnicę:

[...] może giermek ten do smukłej sarny
Podobny... świętość udając derwisza
I tureckiego człowieka niemowę,
Chce mnie oszukać – polską białogłową (ZC, red. D, akt I, s. 459).

Laura pyta pazia: „czy siłę masz nad nim i władzę?”, a ten odpowiada:

22 J. Kleiner, *Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości*, t. 4: *Poeta mistyk*, oprac. J. Starnawski, Kraków 1999, s. 233.

23 S. Pigoń, *Słowackiego jeden czy dwa dramaty o Zawiszy Czarnym?*, „Pamiętnik Literacki” 1961, z. 4, s. 378.

24 D. Siwicka, *Zapytaj Mickiewicza*, Gdańsk 2007, s. 24.

25 A. Mickiewicz, *Dziady...*, s. 58.

26 D. Siwicka, *op. cit.*, s. 26.

I od dawna już tego rycerza prowadzę
 Z miesięcznymi duchami, a sam idę przodem
 Jak pies wierny... przed ślepym rycerzem – rapsodem... (ZC, kontynuacja C2, s. 406)

Mandula umniejsza swoją rolę w życiu Zawiszy, ale Laura ma świadomość sytuacji, w której się znajduje – nie opuszcza jej intuicja, co potwierdzają nieco wcześniej przywołane jej słowa. Chociaż i ona sama ulegnie urokowi Manduły, powie do niego (niej) przecież: „Cudny ty jesteś szaleniec” (ZC, red. D, akt II, s. 487). Warto zaznaczyć, że romantycy na nowo zdefiniowali miłość. Ujrzeni jej emancypacyjny potencjał, przyznali jej nowe sposoby ekspresji oraz możliwości wyrażania. Ewa Łubieniewska celnie komentuje relacje miłosne w utworze, stwierdzając, że „akcenty erotyczne pozornie giną w zamęcie posępnej i budzącej grozę duchowości, choć można by je też potraktować jako rodzaj wysublimowanej perwersji na usługach mistyki”²⁷. W ten sposób realizuje się romantyczne ja, „które piętnuje sobą wszystko, cechuje świat sobą, świat kształtuje, narzuca się światu”²⁸. Należy zwrócić uwagę na fakt, że Laura pozwala Zawiszy odejść, natomiast Mandula nie opuszcza go nigdy, zgodnie z zapowiedzią:

Dam się jak sztandar potargać na ćwierci;
 Bo nie tak jak wy kocham – lecz do śmierci... (ZC, red. D, akt II, s. 489)

– „doprowadzając wyrzeczenie się do najwyższego stopnia, gdyż dając mu się poznać dopiero przed śmiercią”²⁹.

Marek Dybizbański określa *Zawiszę Czarnego* jako „dramat w rozsypce”³⁰, podobnie pisał o tekście Kleiner, nazywając niedokończony utwór „chaosem zawilym”³¹. Oba stwierdzenia badaczy, dotyczące urywkowego charakteru utworu, zdają się korelować z przedstawionym powyżej rozdarciem, rozdwojeniem tytułowego bohatera. Wszakże Zawisza ulega dezintegracji, a ten motyw, jak zaznacza Wiesław Rzońca, ściśle łączy się z romantycznym fragmentaryzmem³². W dramacie Słowackiego „bohater traci swą osobowościową tożsamość, »rozpada się« w sprzecznych i niekoherentnych decyzjach

27 E. Łubieniewska, *Szekspirowskie perwersje „à la polonaise”*, [w:] *Szekspir wśród znaków kultury polskiej*, red. E. Łubieniewska, K. Latawiec, J. Waligóra, Kraków 2012, s. 162.

28 *Sernica i nieskończoność. Dyskusja* [wypowiedź Marii Janion], [w:] *Nasze pojedynki o romantyzm*, red. D. Siwicka, M. Bieńczyk, Warszawa 1995, s. 84.

29 G. Bychowski, *Słowacki i jego dusza. Studium psychoanalityczne*, oprac. D. Danek, Kraków 2002, s. 94.

30 Zob. M. Dybizbański, „*Zawisza Czarny*” *Juliusza Słowackiego – dramat w rozsypce*, „Bibliotekarz Podlaski” 2019, nr 3, s. 291. Uczony stwierdza także, że pomimo wydań utworu, które prezentują go w różnych redakcjach, „należałoby wszystkie redakcje uznać za »zaniechane« (ostatecznie przecież poeta nie dopracował tekstu i nie opublikował go), a także zrezygnować z podziału na tekst główny i blok »ustępów zaniechanych«, »rzutów pierwotnych« oraz »odmian tekstu«” (*ibidem*, s. 295).

31 Zob. J. Kleiner, „*Zawisza Czarny*” *Słowackiego. Ustalenie układu dzieła*, „Pamiętnik Literacki” 1954, z. 2, s. 305.

32 Zob. W. Rzońca, *Romantyczne korzenie dekonstrukcjonizmu*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 1996, R. XXX, s. 25.

i działaniach, będących wyrazem oglądania go z różnych punktów linii ewolucyjnej jego ducha³³.

Jeżeli przyjrzeć się omawianym kwestiom, uwzględniając mistyczny charakter tekstu, pochodzącego przecież z późnego okresu twórczości Słowackiego, to wielokrotnie sygnalizowana niekoherentna, heterogeniczna tożsamość Zawiszy będzie również wyrazem szaleństwa spowodowanego zamordowaniem komtura, co zostało powyżej zasygnalizowane. W *Genezis z Ducha* Słowacki twierdził: „wszystko przez Ducha i dla Ducha stworzone jest, a nic dla cielesnego celu nie istnieje”³⁴. W systemie genezyjskim śmierć stanowi element „cyklicznego procesu odradzania się nie tylko ducha globalnego, lecz i każdego człowieka. Jest etapem przejściowym”³⁵. W tej perspektywie zabicie Krzyżaka i zniszczenie chorągwi należałoby interpretować jako dematerializację marnej formy ku lepszej, bardziej doskonałej³⁶, krzyż także ulega przemianie³⁷, szaleństwo zaś będące pochodną tego czynu wprowadziło wyraźną dychotomię, rozdzarcie:

Królu – już nigdy na wojnie
Przeciw krzyżom... (ZC, red. C, scena I, s. 382)

Zawisza mówi dalej:

I królu – powiem tobie, że ten krzyż czerwony
Pełzał mi pod nogami jak wąż... [s]pod rumaka
Wypełz[ł]... a trup komtura wstał...
(ZC, red. C, scena I, s. 382)

Leszek Zwierzyński snuje analogię pomiędzy tym obrazem a przebicciem kołkiem upiora³⁸, co z kolei konotuje wampiryczną pieśń Konrada z III części *Dziadów* Mickiewicza. Badacz zaznacza: „w dramacie Słowackiego czyn bohatera nie ma jednak tego szatańskiego, antychrześcijańskiego charakteru, jaki miało ukrzyżowanie wroga w III cz. *Dziadów*”³⁹. Pozostając przy tej analogii, Konrad także był postacią rozdartą wewnątrz, chociaż ogłosił bunt przeciwko Stwórcy, obiecywał w rzeczonyj pieśni zemstę „Z Bogiem i choćby mimo Boga!”⁴⁰, to jednak nie zdecydował się na ostateczne

33 E. Nawrocka, *Dramaty mistyczne Juliusza Słowackiego*, [w:] *Dramat i teatr romantyczny*, red. D. Ratajczak, t. 1, Wrocław 1992, s. 88.

34 J. Słowacki, *Genezis z Ducha*, [w:] idem, *Krąg pism mistycznych*, oprac. A. Kowalczykowa, BN I, nr 245, Wrocław 1982, s. 48.

35 A. Kowalczykowa, *Wstęp*, [w:] *ibidem*, s. LXII.

36 Motywy przemiany bytów marnych w bardziej doskonałe, odrodzenie poprzez śmierć, są fundamentalne dla najważniejszego dzieła okresu genezyjskiego, czyli *Króla-Ducha* (1845-1849), napisanego po (najprawdopodobniej) zarzuceniu pracy nad *Zawiszą Czarnym*.

37 Na ten temat zob. L. Zwierzyński, *op. cit.*, s. 73-74, 247.

38 *Ibidem*, s. 247.

39 *Ibidem*, przyp. 25.

40 A. Mickiewicz, *Dziady*..., s. 46.

bluźnierstwo, wystąpienie przeciwko niemu w słynnym fragmencie: „Krzyknę, żeś Ty nie ojcem świata, ale...”⁴¹.

Konkluzje

W świetle przedstawionych analiz należy stwierdzić, że Słowacki przedstawił Zawiszę Czarnego, wbrew narodowej legendzie, jako postać rozdartą, targaną sprzecznościami, wykluczającymi pragnieniami. Nie sposób podać w wątpliwość jego uczucia do Laury, ale przecież ostatecznie wybiera ojczyznę, decydując się porzucić ukochaną kobietę. W toku akcji dramatu rycerz odczuwa smutek i rozpacz spowodowane rozterkami (pragnienie ustatkowania się a chęć dokonania wielkiego czynu), dlatego stanowi przykład typowego bohatera dla literatury pierwszej połowy XIX wieku. Romantyzm bowiem, jak zaznacza Maria Janion, „oczywiście uwielbiał herosów w glorii triumfu rycerskiego, ale jednak znacznie bliżsi mu byli bohaterowie udręczeni samotnością i niepewnością moralną, skrzywdzeni potwarzą, posądzeni o szaleństwo i nieugięci w spełnianiu swej wielkiej, szlachetnej, niebezpiecznej misji”⁴².

LITERATURA CYTOWANA

- Adamkowicz-Iglińska B., „Kwiat, co jak lilija mam, / Gwiazda, co dziś tylko błyska...”. *Florystyczne i astralne atrybuty a struktura postaci kobiecych w „Zawiszy Czarnym” Juliusza Słowackiego*, [w:] *Postać w kulturze wizualnej*, t. 1: *Ujęcia literackie*, red. A. Krawczyk-Łaskarzewska, D. Bruszczyńska-Przytuła, P. Przytuła, Olsztyn 2018.
- Banul K., „Ja córką jestem rycerzy...”. (*Kilka słów o bohaterce „Zawiszy Czarnego” Juliusza Słowackiego*), „Colloquia Litteraria” 2006, nr 1.
- Bychowski G., *Słowacki i jego dusza. Studium psychoanalityczne*, oprac. D. Danek, Kraków 2002.
- Dramat i teatr romantyczny*, red. D. Ratajczak, t. 1, Wrocław 1992.
- Dybizbański M., „Zawisza Czarny” Juliusza Słowackiego – *dramat w rozspyce*, „Bibliotekarz Podlaski” 2019, nr 3.
- Janion M., *Czas formy otwartej. Tematy i media romantyczne*, Warszawa 1984.
- Kaplanowa R. [M.R. Mayenowa], „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego. *Problemy kompozycji*, oprac. M. Prussak, Warszawa 2013.
- Kleiner J., *Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości*, t. 4: *Poeta mistyk*, oprac. J. Starnawski, Kraków 1999.
- Kleiner J., „Zawisza Czarny” Słowackiego. *Ustalenie układu dzieła*, „Pamiętnik Literacki” 1954, z. 2.
- Kotliński A., *Piękno przeszłości w „Zawiszy Czarnym” Słowackiego*, [w:] *Piękno Juliusza Słowackiego*, t. 3: *Metamorphosis*, red. J. Ławski, A. Janicka, Ł. Zabielski, Białystok 2015.
- Kowalczykowska A., *Pies i gwiazdy*, „Prace Polonistyczne” 1997, seria 52.
- Kowalczykowska A., *Wstęp*, [w:] *Krąg pism mistycznych*, oprac. A. Kowalczykowska, BN I, nr 245, Wrocław 1982.
- Łubieniewska E., *Szekspirowskie perwersje „à la polonaise”*, [w:] *Szekspeer wśród znaków kultury polskiej*, red. E. Łubieniewska, K. Latawiec, J. Waligóra, Kraków 2012.
- Malicki J., *Podróże „Guliwera”*, „Guliwer” 2006, nr 3.
- Mickiewicz A., *Dziady. Część III*, Wrocław 1984.

⁴¹ *Ibidem*, s. 60.

⁴² M. Janion, *Czas formy otwartej. Tematy i media romantyczne*, Warszawa 1984, s. 198.

- Mickiewicz A., *Konrad Wallenrod. Powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich*, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 2: *Poematy*, oprac. W. Floryan, przy współpracy K. Górskiego, C. Zgorzelskiego, Warszawa 1998.
- Mickiewicz A., *Pan Tadeusz, czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, oprac. S. Pigoń, BN I, nr 83, Wrocław 2015.
- Nasze pojedynki o romantyzm*, red. D. Siwicka, M. Bieńczyk, Warszawa 1995.
- Nawrocka E., *Dramaty mistyczne Juliusza Słowackiego*, [w:] *Dramat i teatr romantyczny*, red. D. Rajtaczak, t. 1, Wrocław 1992.
- Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986.
- Piękno Juliusza Słowackiego*, t. 3: *Metamorphosis*, red. J. Ławski, A. Janicka, Ł. Zabielski, Białystok 2015.
- Pigoń S., *Słowackiego jeden czy dwa dramaty o Zawiszy Czarnym?*, „Pamiętnik Literacki” 1961, z. 4.
- Piwoń D., *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV-XV wiek)*, Warszawa 1998.
- Postać w kulturze wizualnej*, t. 1: *Ujęcia literackie*, red. A. Krawczyk-Łaskarzewska, D. Bruszczyńska-Przytuła, P. Przytuła, Olsztyn 2018.
- Rawski J., „Zawisza Czarny” – niedokończony dramat Juliusza Słowackiego. *Studium monograficzne*, Głogów 2021.
- Ritz G., *Poeta romantyczny i nieromantyczne czasy. Juliusz Słowacki w drodze do Europy – pamiętniki polskie na tropach narodowej tożsamości*, przeł. M. Łukasiewicz, Kraków 2011.
- Rzońca W., *Romantyczne korzenie dekonstrukcjonizmu*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 1996, R. XXX.
- Sernica i nieskończoność. Dyskusja*, [wypowiedź Marii Janion], [w:] *Nasze pojedynki o romantyzm*, red. D. Siwicka, M. Bieńczyk, Warszawa 1995.
- Siwicka D., *Zapytaj Mickiewicza*, Gdańsk 2007.
- Słowacki J., *Kordian. Część pierwsza trylogii. Spisek koronacyjny*, oprac. M. Inglot, BN I, nr 2, Wrocław 1986.
- Słowacki J., *Krąg pism mistycznych*, oprac. A. Kowalczykowa, BN I, nr 245, Wrocław 1982.
- Słowacki J., *Zawisza Czarny*, oprac. J. Kleiner, W. Floryan, przy współpracy J. Pelca, [w:] J. Słowacki, *Dzieła wszystkie*, t. XII, cz. 2, red. J. Kleiner, przy współpracy W. Floryana, Wrocław 1961.
- Szekspir wśród znaków kultury polskiej*, red. E. Łubieniewska, K. Latawiec, J. Waligóra, Kraków 2012.
- Zakrzewski L.S., *Ethos rycerski w dawnej i współczesnej wojnie*, Warszawa 2004.
- Zwierzyński L., *Egzystencja i eschatologia. Genezyjska wyobraźnia Słowackiego*, Katowice 2008.

Kochanek ojczyzny czy kochanek Laury?

Wokół kreacji tytułowego bohatera dramatu Juliusza Słowackiego *Zawisza Czarny*

STRESZCZENIE: Celem artykułu jest próba zaprezentowania literackiej kreacji tytułowego bohatera dramatu Juliusza Słowackiego *Zawisza Czarny*. Istotne wydają się rozważania na temat ról, w których występuje Zawisza – jako rycerz, obrońca Rzeczypospolitej – „kochanek ojczyzny” oraz kochanek Laury.

SŁOWA KLUCZOWE: Juliusz Słowacki – Zawisza Czarny – rycerz – kochanek – bohater romantyczny

Lover of the homeland or Laura's lover?

Around the creation of the title character of *Zawisza the Black* by Juliusz Słowacki

SUMMARY: This article presents the literary creation of the title character *Zawisza the Black* [*Zawisza Czarny*] by Juliusz Słowacki. It is important to define the roles which Zawisza plays – he appears as a knight, a defender of the Commonwealth – “lover of the homeland”, and Laura's lover.

KEYWORDS: Juliusz Słowacki – Zawisza the Black – knight – lover – romantic hero